

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie rs. 9 k. —
Półrocznie „ 4 k. 50
Kwartalnie „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie rs. 12 k. —
Półrocznie „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 50%.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stale 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Agaty P. M.
Jutro: Doroty P. M. i Teofila.
Wschód słońca o godz. 7 min. 43. Zachód o godz. 4 min. 44.
Długość dnia godz. 9 min. 1. Przybyło dnia godzin 1 minut 21.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

PROJEKT DO PRAWA
o monopolu wódczanym
W NIEMCZECH.

I. Ogólne zasady.

§ 1. Wytwarzanie okowity pozostawia się osobom prywatnym, lecz podlega przepisom niniejszego prawa.

§ 2. Nabywanie od wytwórców krajowej okowity i sprowadzanie wszelkich wódek z zagranicy, oczyszczanie okowity i dalsza jej przeróbka na napoje alkoholowe, tudzież dalsza sprzedaż wódek wszelkiego rodzaju, należą — z wyjątkami, określonymi niniejszem prawem — wyłącznie do państwa i na rachunek tegoż będą wykonywane (monopol wódczany).

§ 3. Zarządzać monopolem będzie urząd monopolowy, podlegający kanclerzowi państwa; naczelnika zarządu mianuje cesarz w porozumieniu z radą związkową.

Do sprzedaży hurtowej zarząd monopolowy ustanowi agentów, do sprzedaży cząstkowej rządu krajowe ustanowią będą szynkarzy. Zarówno agenci jak i szynkarze będą pod nadzorem i kontrolą organów zarządu monopolowego, jak zarządów celnych i podatkowych.

Kontrola zakładów przeznaczonych do wyrabiania wódki, tudzież wszystkich osób, według przepisów niniejszego prawa, podlegających kontroli, wykonanie i kontrola przywozu i przewozu, tudzież strzeżenie granic od niedozwolonego przywozu wódek wszelkiego rodzaju, wykonywane będą przez władze krajowe, do których należy zarząd cel i podatków spożywczych państwowi i które powinny także współdziałać przy wszystkich innych środkach, przedsięwziętych celem zabezpieczenia monopolu wódczanego (porównaj oddział V). Czynność urzędowa powierzona w ten sposób władzom celnym i podatkowym podlega nadzorowi organów kontroli państwa nad clami i podatkami spożywczymi. Za koszty, jakich przysporzy państwu służba wyżej ustanowiona, kasa państwowa zabezpieczy wynagrodzenie.

Urzednicy zarządu monopolu powinni być obecni przy wykonywaniu czynności, odnoszących się do kontroli gorzelnii, odnośnie powinni o nich powziąć wiadomość.

II. Przepisy, odnoszące się do wytwarzania okowity.

§ 4. Wszystkie gorzelnie, które istniały w dniu 1 października 1885 r., powinny wytwarzać w przyszłości taką samą ilość okowity rocznie, jaką wytwarzały prawidłowo przedtem. Wszystkie gorzelnie, które dopiero urządzano w dniu 1 października 1885 r., będą mogły wytwarzać rocznie stosunkowo taką samą ilość.

Łości okowity, jakie mają być wytwarzane według zasad powyższych, pojedyncze gorzelnie oznaczy rząd krajowy w porozumieniu z zarządem monopolowym i po wysłuchaniu opinii komisji składającej się z wyższego urzędnika zarządu, jako przewodniczącego, z dwóch wyższych urzędników podatkowych i trzech właścicieli gorzelnii. W celu wydania opinii komisye mogą przeglądać księgi, prowadzone w gorzelniach.

Dla gorzelnii mniejszych (§ 17), które nie były prowadzone regularnie, ilość okowity, jaką wytwarzać mają, oznaczy rząd krajowy, przy sprawiedliwym uwzględnieniu stosunków gospodarczych.

§ 5. Do późniejszego założenia nowej gorzelnii potrzeba szczególnego pozwolenia. O ile wymaga tego będą interesy rolnictwa, pozwolenia takiego udzieli rząd krajowy w porozumieniu z zarządem monopolowym i z oznaczeniem ilości okowity, jaką zakład pojedynczy będzie mógł wytwarzać rocznie.

W podobny sposób gorzelnia może otrzymać pozwolenie wytwarzania w niektórych latach większej ilości okowity niż wyznaczono jej raz na zawsze.

§ 6. W gorzelniach mają być zbudowane, według bliźszego zarządzenia władzy celnej, zbiorniki pozostające w stałym połączeniu z aparatem dystalacyjnym, do których przeprowadzana będzie cała ilość wytworzonej okowity, jak również mają być zaprowadzone wszelkie urządzenia, które władza celna uzna za potrzebne do zabezpieczenia się przeciwko tajemnemu odpro-

wadzeniu lub też zabieraniu par zawierających alkohol lub okowity.

Aparat dystalacyjny, zbiorniki i łączące je przewody rurowe powinny być w ten sposób ujęte pod zamknięcie urzędowe, ażeby potajemne odprowadzanie z nich lub zabieranie par zawierających alkohol lub okowity, było możliwym tylko za użyciem gwałtu, pozostawiającego zewnętrzne ślady. Lokale, w których są pomieszczone zbiorniki, muszą odpowiadać wymaganiom władz celnych i powinny być z zasady wspólnie z niemi zamykane.

§ 7. W wypadkach, gdy urządzenie dogodnych lokalów do ustawienia zbiorników jest niemożliwym lub wymagałoby kosztów znacznie wielkich, władza podatkowa może w miejsce zbiorników, dozwolić używania dokładnego aparatu mierniczego, połączonego stale z aparatem dystalacyjnym i zabezpieczonego zamknięciem urzędowym, aparatu któryby oznaczał ciągle ilość i moc okowity, wypływającej z aparatu dystalacyjnego lub dawał możność oznaczenia później drogą urzędową mocy okowity, przez zatrzymanie prób.

§ 8. W szczególnych wypadkach urząd podatkowy może wymagać urządzenia aparatów miernicznych przy zachowaniu zbiorników, lub może oznaczyć obowiązujące, z góry, najmniejszą ilość czystego alkoholu, jaka ma być wytwarzana, lub też oddać gorzelnię pod nieustający nadzór urzędowy.

§ 9. Urząd podatkowy może zakazać prowadzenia gorzelnii, jeżeli nie uczyniono zadość jego żądaniom, odnoszącym się do przepisów w §§ 6 do 8.

§ 10. Koszty urządzenia zbiorników i niezbędnych zamków sztucznych ponosi urząd monopolowy.

§ 11. Najpóźniej na tydzień przed pierwszą czynnością przedsięwziętą w gorzelnii, po nadaniu prawu niniejszemu mocy obowiązującej, o ile nie stało się to już na zasadzie dotychczasowych przepisów prawnych, urząd pobierania podatków powinien otrzymać piśmiennie szczegółowe zawiadomienie o lokalach zajętych na gorzelnię, łącznie z lokalami z temiż łączącymi się lub bezpośrednio graniczącymi, jak również o przyrządach gorzelnicznych

opisaniem ich położenia a z zasady i z wartości w litrach.

§ 12. Zmiany, dotyczące tych części przyrządów gorzelnicznych, nie wyłączając zbiorników i przyrządu mierniczego, z których możliwym jest uprowadzenie lub zabranie par zawierających alkohol lub okowity, tudzież dotyczące miejsca do ustawienia zbiorników, dokonane być mogą tylko po uprzednim zatwierdzeniu ich przez urząd podatkowy. O przystąpieniu do wykonania innych zmian, dotyczących lokalów i przyrządów należących do gorzelnii, należy zawiadomić urząd pobierania podatków w ciągu trzech dni, od chwili przystąpienia.

§ 13. Urząd podatkowy może przemierzyć i ostemplować przyrządy. Takowe powinny być, według bliźszego rozporządzenia urzędu podatkowego, opatrzone numerem i powinna być na nich wypisana objętość.

§ 14. Bieg czynności w gorzelnii winien być urzędowi podatkowemu z góry wyjąony, według miesięcy kalendarzowych, a mianowicie z reguły za pośrednictwem jednego tylko planu prowadzenia gorzelnii, który powinien być doręczony najmiej na trzy dni przed pierwszym zacierem.

Dopóki urząd podatkowy nie zatwierdzi planu, czynności nie powinny być rozpoczęte. Zmiany w planie przedstawionym są dopuszczalne z tem zastrzeżeniem, że obowiązania muszą być przedtem oznaczone w planie i w ciągu 24 godzin musi być zawiadomionym o nich urząd pobierania podatków.

§ 15. Plan prowadzenia gorzelnii musi w szczególności wskazywać także rodzaj i ilość materiałów, które mają być użyte do wyrobu okowity.

Urząd podatkowy może zabronić używania takich materiałów, które oddziaływać mogły niekorzystnie na własności okowity.

§ 16. Przyrządzanie zaciera i pędzenie okowity dozwolone jest z zasady tylko z następującem ograniczeniem czasu: a) Przyrządzanie zaciera w miesiącach od października do marca włącznie, od godziny 5 rano do 10 wieczór, w innych miesiącach od godziny 4 rano do 10 wieczór; b) pędzenie okowity w miesiącach od października do marca włącznie, od godziny 5 ra-

15) ŻYCIE ZA ŻYCIE
przez
BERTĘ MARYĘ CLAY.

Przekład z angielskiego.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 26).

— Tak, kocham całą duszą!
— I przyrzekasz mi być moją żoną?
— Przyrzekam, jeżeli to istotnie życzeniem twojem.

— Czy sądzisz, moja Lucy, że to teraz zależy od mojej woli, chcę, bo muszę a muszę, bo chcę... Lecz nie mówmy o tem, powtórz mi raczej, że jestem pierwszą twoją miłością, ukochana — wszak prawda?
— Pierwszą i ostatnią — odrzekłam poważnie.

— Wierzę ci, ukochana — odrzekł — Nikt inny nie grzał się w ciepłe twoje spojrzenia i nie pił przedziwnej słodczy ust twoich, o tyle zapewne słodkich, o ile pięknych. A teraz moja najmilsza, czy mogę zasnąć rozkoszy pierwszego pocałunku?
W świetnym blasku zachodzącego słońca ukochany mój złożył na ustach moich pierwszy pocałunek, który połączył mnie z nim na wieki.

Słońce zupełnie zaszło, pozostawiając powierzchnię jeziora siną i zimną, zanim przypomniał mi sobie, że czas ma skrzydła, ptaki zaś dawno już do snu główki utuliły i cała natura zdawała się być we śnie pogrążoną, kiedy nareszcie pomyślał mi o powrocie do domu.

— Mr. Culmore — zaczęłam.
— Nigdy już z ust twoich nie chcę słyszeć mr. Culmore — przerwał mi. — Moje imię niemelodyjne wprawdzie, ale trudno, musisz się na nie zgodzić. Powiedz mi Ulryku.

— Ulryku — rzekłam nieśmiało — nie

mów, proszę, nikomu o naszym szczęściu. Chciałabym do niego przywyknąć, mieć czas przekonać się, że to rzeczywistość a nie sen ułudny.

— Uczynię jak zechcesz, ukochana moja, ale uprzedzam, że ci w tym wypadku długo posłusznym nie będę.

I nie zważając na to, że byliśmy w parku i że z okien pałacu mógł nas ktośkolwiek zobaczyć, ujął mnie w swe objęcia i ucałował gorąco.

ROZDZIAŁ X.

— Lucy! — zawołał niecierpliwie mój ukochany — czy wiesz, że cierpliwość ludzka ma swoje granice?
— I nieraz nawet bardzo ciasne — odrzekłam. — Ty, naprzykład, Ulryku, jesteś najniecierpliwszym z ludzi.

Piękne, ciemne jego oblicze rozjaśnił uśmiechem.
— Nie myślisz na seryo tego, co mówisz, bo gdybym przypuszczał, że tak jest w istocie...

— A jednak przyrzekłam sobie stanowczo nie pozwolić się więcej całować. Jestem pewna, że wczoraj dostrzegł nas ogrodnik.

— Może nas zobaczyć i dzisiaj także, jeżeli mu to przyjemność sprawia — roześmiał się weselo. — Giekałym mocno, kogóż więc mam całować, jeżeli nie swoją przyszłą żonę?

To już było pytanie, na które nie znalazłam odpowiedzi.

— Dziwne to jednak — rzekł on po chwili — że oboje o jednej myśleliśmy rzeczy! I ja także tę samą zrobię chciałem uwagę, że cierpliwość ludzka ma swoje granice i że dłużej tego znośić nie myślę.

Wiedziałam dobrze, co przez to „tego” chciał powiedzieć. Nie lubiłam tajemnic i pragnąłam rodzinną o naszych zaręczynach uwiadomić, lecz ja starałam się go przeko-

nać, że zwłoka jest dla mnie z wielu względów pożądana.

Rozmowę tę prowadziliśmy w piękny poranek lipcowy, pod cieniem rozłożystego kasztanu, gdzie mój ukochany obrał sobie miejsce dla wypalenia cygara i gdzie musiałam dotrzymać mu towarzystwa.

Sir Rudolf pojechał do Ullamere, lecz Ulryk wymówił się od towarzyszenia mu upałem rzeczywiście podzwrotnikowym.

— Urządzimy sobie pod drzewami piknik, Lucyniu. Ja zaopatrzę się w cygara a ty w owoce.

Zaczęłam się wymawiać, ale niezbyt stanowczo, bo pocóż to czynić miałam, kiedy w znajdowaniu się z nim razem największego doznawałam szczęścia.

— Zapominasz, mój drogi, że jestem „dame de compagnie lady Culmore.”

— Wiem tylko, że masz być moją dame de compagnie i że nie myślę odstąpić cię ani lady Culmore, ani nikomu na całym wielkim świecie.

Urządził mi wygodne siedzenie pod drzewem i na liściach rozłożył piękne, dojrzałe truskawki i kilka gałązek winogron.

— A teraz, Lucy, nie powinnaś o niczem myśleć, tylko siedzieć spokojnie, słuchając i pozwolić mi podziwiać cię do syta. Czy wiesz, ukochana, że wyglądasz jak sam poranek? Oczy twe są pełne życia, kolory mogą w świętości współzawodniczyć ze wszystkimi tutaj zebranymi przedstawicielami Flory. A twoje włosy, Lucy, jak malowniczo spadają w iskrzących zwojach. Jesteś uroczą i dzisiaj więcej, niż kiedykolwiekindziej zakochany jestem w przyszłej swej pani małżonce.

Ukląkł przy mnie na murawie i całował mi zaczął ręce i usta, nadając mi najpięszcotelwiste imiona... i nie wiem dlaczego w chwili, gdy mnie pieszcotelwami obsypywał, zastanowiłam się nad tem, czy też on zawsze tak kochać mnie będzie — czy po-

między nami nie nastąpi nigdy rozdwojenie takie, jakie panowało pomiędzy sir Rudolfem i lady Culmore.

— Myślisz o czemś przykrem, Lucy, moja — widzę to po wyrazie twojego oblicza. Mimowolnie ciężko westchnęłam.

— Nie chcę, abys mi wdychała, moja najdroższa. Takie usta nie stworzone są do westchnień ciężkich a tylko do uśmiechu i pocałunków.

Ach! co to były za rajskie chwile!
— Wiedz zatem, Lucy — ciągnął dalej mój ukochany — że cierpliwość moja wyzerpana... kochać i być zmuszonym miłość swą ukrywać... to istne są dla mnie tortury. Wczoraj wyglądałaś przy śpiawie tak uroczą, że musiałem całą siłę rozsądku wżwać na pomoc, aby nie pochwylić cię w objęcia i nie przycisnąć do serca.

— Co za szczęście, że tego nie uczyniłeś — zawołałam, drżąc na myśl, — co by lady Culmore była wtedy powiedziała.

— Powiedziałas mi, najdroższa, że chcesz szczęście nasze utrzymać w tajemnicy, że chcesz do niego przedtem przywyknąć; czyż to jeszcze nie nastąpiło?...

Podniosłam na niego uszczęśliwioną swe spojrzenie i powiedziałam mu, że ono jest dla mnie tak niepojętem, iż gdybym żyła nawet pół wieku, nie przestałoby być przedmiotem najwyższego zdziwienia.

— W takim razie niema co czekać dłużej. Pozwól mi jeszcze dzisiaj wieczorem zawiadomić o tem brata — a ślub nasz, ukochana moja, odbędzie się w jesieni. Czy to ży radości w twych oczach widzę, moja Lucy?

— Tak, to ży radości — odrzekłam — jestem tak szczęśliwa, Ulryku, jak żadna kobieta na całym bożym świecie; lecz nie mogę zapomnieć niedoli, jaką cierpią ci, których tak kochamy. Wierzę, Ulryku, że gdyby lady Culmore mnie cierpiała a sir Rudolf więcej był do ciebie usposobieniem zbliżony, chętniebym się z niemi

no do 7 wieczór, w innych miesiącach od godziny 4 rano do 7 wieczór. Czas palenia może być skrócony przez urząd podatkowy odpowiednio do rzeczywistej potrzeby.

Zacierz przyrządzony w ciągu jednego dnia musi być z zasady także w jednym dniu przepędzony.

Przystęp do gorzelni musi być otwartym jak długo trwa w niej praca.

§ 17. Małym gorzelniom, które w ciągu jednego dnia przyrządzają nie więcej jak 6 hektolitrow zacieru i posługują się urządzeniami z bezpośrednim opaleniem, które używają tylko odpadków z własnej fabrykacji piwa, lub które w ciągu jednego roku przerabiają najwyżej 70 hektolitrow materjałów niemających, bez względu na urządzenie i kontrolę, przepisane w §§ 6 do 9 i 14 do 16, ma być dozwolonym prowadzenie interesów, przy zachowaniu przepisów, jakie będą wydane w tym przedmiocie przez zarząd, z zastrzeżeniem, że najmniejszą ilość czystego alkoholu, mającego być wytworzonym, ustanowi przymusowo urząd podatkowy.

§ 18. Jeżeli czynności w gorzelni będą wstrzymane, lub uszkodzona jedna z tych części przyrządów gorzelniczych, łącznie ze zbiornikami i aparatem mierniczym, z których możliwym jest potajemne uprowadzenie lub zabranie par zawierających alkohol lub okowity, wówczas, z uwzględnieniem bliższych rozporządzeń, jakie będą wydane w tym przedmiocie, należy zawiadomić o tem zaraz urząd podatkowy.

Jeżeli wskutek takiego uszkodzenia utworzy się przystęp do alkoholu, lub tenże zacznie odpływać albo też okaże się możliwość nieprawidłowego działania aparatu mierniczego, to równocześnie wstrzymane należy czynności w gorzelni. To samo stosuje się do wypadku, gdy w prawidłowym działaniu aparatu mierniczego zajdzie jakakolwiek przeszkoda.

Władza podatkowa zbada rzecz na miejscu i zarządzi środki potrzebne do zabezpieczenia interesów monopoli.

§ 19. O każdej zmianie co do posiadania gorzelni, urząd pobierania podatków powinien być zawiadomiony piśmiennie w ciągu tygodnia przez nowego właściciela a w wypadku dobrowolnego przeniesienia własności także przez właściciela dotychczasowego.

§ 20. Właściciel gorzelni, który nie prowadzi sam interesu, powinien wskazać urzędowi podatkowemu osobę, która działa w jego imieniu i na jego zlecenie, jako zarządzający gorzelnią.

§ 21. Całą ilość wytworzonej okowity powinien właściciel gorzelni odstawić zarządowi monopoli.

W wypadkach gdy zastosowany był aparat mierniczny lub wyznaczona urządzenie najmniejsza ilość czystego alkoholu mającego być wytworzonym (§§ 7, 8 i 17), jeżeli ilość czystego alkoholu, przedstawionego zarządowi monopolem do odbioru, okaże się mniejszą, niż być powinna na zasadzie wskazań aparatu mierniczego lub według postanowienia urzędowego a właściciel gorzelni nie będzie mógł usprawie-

szyć się z tego przed zarządzeniem monopolowym dostatecznie i wiarogodnie, powinien tenże wypłacić zarządowi monopolowemu, zamiast brakującej ilości, sumę wyrównującą czterokrotną cenę sprzedażną, takiej samej ilości najtańszej wódki, tego samego rodzaju. Powstające w zwykłych warunkach ubytek alkoholu przez wyparowanie, ma być odliczonym od wymaganej ilości. Należne sumy ściągane będą w taki sam sposób, jak należności cłowe, z prawem pierwszeństwa tych ostatnich.

Właścicielom gorzelni mniejszych, prowadzonych w sposób określony § 17, może urząd podatkowy udzielić pozwolenia na zatrzymanie wytworzonej okowity do użytku domowego, w całości lub częściowo, z złożeniem opłaty, jaką oznaczy rada związkowa, niższej od cen sprzedażnych, pobieranych przez zarząd monopoli. Udzielenie tej okowity innym osobom jest wzbronione. (D. n.)

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gięda. Petersburg, 1 lutego. Na tutejszym targu wekslowym usposobienie było dziś słabe, bankierzy oddawali niechętnie weksle na Londyn po 28 $\frac{3}{16}$, na Berlin po 200 $\frac{3}{16}$, na Paryż po 247 $\frac{3}{16}$. Złoto utrzymało się przy cenie dawniejszej 8 rs. 36 kop. za półtempyral w monetcie i w kuponach celnych. Na targu papierów publicznych ruch był dosyć znaczny, ceny trzymały się mocno. Papiery państwowe nabywano przeważnie na rachunek zagranicy. Renta złotych sześć-procentową łatwo można było umieścić po 179—179 $\frac{1}{4}$, pięcioprocentową po 149—149 $\frac{1}{4}$. Pożyczki wschodnie wszystkich trzech emisji duże i małe, były poszukiwane po 93 $\frac{3}{4}$. Pięcioprocentowe pożyczki konsolidowane nabywano po 154—154 $\frac{1}{4}$, pożyczki premiiowe emisji pierwszej po 227—227 $\frac{1}{4}$, drugiej po 221 $\frac{1}{4}$. Petersburgskie obligacje miejskie znajdowały nabywców po 89 $\frac{1}{2}$ —89, listy zastawne towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego, metaliczne po 153 $\frac{1}{2}$, kredytowe po 92 $\frac{3}{4}$ —93 $\frac{1}{8}$, listy zastawne tatarskie i moskiewskie po 100 $\frac{1}{2}$, i 100 $\frac{1}{2}$. Z akcji bankowych popyt miał: prywatne handlowe po 306 r., dyskontowe po 633 r., międzynarodowe po 420 rs., rosyjskie dla handlu zagranicznego po 317 i 316 r., wołsko-kamskie po 483 i 484 r. Największy ruch rozwinął się w dziale akcji kolejowych; nabywano kursko-kijowskie po 341—341 $\frac{1}{2}$ r., akcje głównego towarzystwa po 245 r., rybińskie po 80 r., kozłowsko-tambowskie po 93 $\frac{1}{2}$ —93 $\frac{3}{4}$ r., caryeńskie po 123 $\frac{3}{4}$ —124.

Bawelna. Liverpool, 29 stycznia. Wiadomości z Manchesteru zawiady, o ile oczekiwało, że wyborne położenie, w jakim znajduje się obecnie tkanactwo, wywrze powoli stanowczy wpływ na interesy przedziałnic. Przedziałnie zawsze jeszcze nabywają tylko niezbędną ilość przędzy. W rzeczywistości posiadają one bardzo małe zapasy i przez dłuższy czas nie będą mogły wstrzymać się od większych poleć. Na razie jednak położenie przedziałnic tutejszych pozostawia wiele do życzenia i nie dziwne, że w tygodniu ubiegłym znowu kupili oni na targu tutejszym małą stonunkową ilość, zwłaszcza, że dosyć znaczne partie kontraktowane mają jeszcze do odebrania. Notowania bawelny amerykańskiej obniżają się w tygodniu ubiegłym o $\frac{1}{16}$ p., lecz wszystkie Upland, szczególnie stopnie middling, trzymają się teraz bardzo mocno. Sea Island była przedmiotem cokolwiek większych obrotów, lecz po cenach przechyłających się na korzyść nabywców. Bawelna brazylijska jest ciągle mało pożądaną, egipska miała wyborny popyt po cenach dawniejszych i nie podrażała dla tego tylko, że dowóz był znaczny. Bawelna peruwiańska surowa ofiarowana była w wielkiej ilości i musiano ją oddawać taniej o $\frac{1}{16}$ — $\frac{3}{16}$ p., miękką na popyt bardzo dobry. Bawelna wschodnio-indyjską wykonywano liczne obroty, właściciele oddają ją chętnie wobec zbliża-

granic. Czy uwierzysz, Lucy, że to byli kiedyś najczulszy kochankowie, że ich miłość zdawała się być skałą, zdolną stawić opór najsilniejszemu burzom i nawalnikom życia. Wiadomo, że Rudolf dla niej szalał a ona pięknością i wdziękiem wszechwładną królową salonów, odrzuciła z miłości dla niego najświetniejsze partie Anglii.

— Czyżby mu się więc teraz sprzykrzyło miała?

— O tem nie może być mowy—odrzekł Ulryk.— W milczeniu ciągle ich badałem, gdyż uczyniłbym wszystko, co tylko w moich siłach, dla zbliżenia ich do siebie — i przyszedłem do przekonania, że rozdzieli ich tajemnica i że dotyczy ona głównie Nest...

— A jakiej natury, sądzisz Ulryku, jest ta tajemnica?

— Czytam bojaźń i niepokój w jej obliczu—odrzekł mój ukochany.— Widocznie dopuściła się czynu, którego on wybaczyć nie chce lub nie może. Lecz jakim jest ten czyn, to już leży po za granicami wszelkich przypuszczeń. Nie mogę bowiem ani na chwilę zgodzić się na myśl, iż ona, ta istota słodka, miękka i kochająca, mogła uczynić coś karygodnego; z drugiej zaś strony przekonany jestem, że tylko silny, dostateczny powód zmusza Rudolfa do podobnego z nią postępowania.

— Ja się więcej nad nią lituję — rzekłam.—Kocha go tak gorąco, że całe jej życie daje się koncentrować w jej miłości i niedoli.

— A ja—odrzekł zwolna Ulryk — jego uważam za więcej godnego pożałowania. W jego twarzy widzę wyraz tortur i męk piekielnych. Wiem, że ją kochał miłością wielką i pewien jestem, że jego serce z bólu pękało, skoro przyszło do tej ostateczności.

(D. e. n.)

jących się większych dowozów z nowego zbioru; w środek obniżono ceny prawie wszystkich suratów, z wyjątkiem Hinghunał o $\frac{1}{16}$ p. Obniżka była jednak przedczasną, bo już nazajutrz musiano podnieść notowania fine Broach napowrót o $\frac{1}{16}$ p. Targ terminowy usposobiony był ospale, skutkiem powiększenia przywozu w Ameryce i znacznego spadku w N. Yorku i w N. Orleansie, czem jednak dotknięte były tylko odległe terminy. Inne miesiące miały tylko dosyć ożywiony. Z Ameryki mało przywożo do Anglii i starają się tam przez jak można najdłuższe wstrzymywanie bawelny, wywołać wyżkę na targu tutejszym.

Przędza i tkaniny bawelniane. Manchester, 28 stycznia. Wiadomości z Indji są bardzo pomysne dla wszystkich prawnie gatunków sztyryngów; sprawdzenie zapasów w Kalkucie wykazało, że składy tamtejsze są wyczerpane bardziej jeszcze niż przypuszczano i z tego powodu, ożywił się znowu popyt do tamtych krajów. Goraz trudniej będzie zaspościć popyt, gdyż prawie wszystkie tkaniny związane są kontraktami aż do późnej wiosny, niektóre do lata skutkiem tego ceny podniosły się znowu. Prawie wszystkie warszaty tkackie, które poprzedniego lata były beczyste, są teraz znowu w ruchu; od wielu lat nie znajdowały się tak silnie w warunkach tak pomyslnych jak obecnie. Przędza nie bierze dotychczas udziału w opisanym polepszeniu interesów; na wywóz popyt jest dosyć dobry, lecz zakupy na potrzeby krajowe nie przybierają większych wymiarów, a niektóre gatunki niezupełnie zdolały się utrzymać w cenie.

Włna. Wrocław, 1 lutego. W miesiącu ubiegłym obroty na targu tutejszym obejmowały blisko 4,000 cfr., w tem około 2,500 cfr. wlny zapoconej niemieckiej i rosyjskiej, którą zakupili fabrykanci z Łużyce i tutejsze przedziałnie czasankowe, po cenie niższej od 50 m. Po za tem najlepszy popyt miała wlna jedno strzyżna, poznańska i polska, po 150—176 m., za najlepsze partie nawet droższe; wlnę grzebnową nabywali fabrykanci niemieccy i komisjonerzy tutejsi. Sprzedano także trochę cielękiej wlny szląckiej, po 210 m. do zagranicy.

Włna. Londyn, 1 lutego. Aukeya. Usposobienie ociężałe, ceny niezmiennione.

Włna. Bradford, 1 lutego. Włna spokojnie, tanisz o $\frac{1}{8}$, przedza spokojnie, tkaniny mają popyt dosyć dobry.

Chmiel. Norymberg, 30 stycznia. W tygodniu ubiegłym ruch był mniejszy niż w poprzednim, ponieważ wywozowcy mniej kupowali. Obrot całej wynosił około 1,200 bel. Ceny pozostały zupełnie niezmiennione. Poszukiwane są głównie gatunki zielone w cenie 30—45 m. Z największym upodobaniem kupują chmiel poznański i wschodnio-pruski, których przybyło na targ więcej niż zwykle i które sprzedają taniej. Notują: chmiel bawarski 12—35 m., górski 40—50, aisgrundeński 12—50, hallertauski 12—85, spalterski 20—30, wirtemberski 12—85, badenski 12—30, alzaeki 12—35, poznański 12—70, zatecki 60—160 m.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Przedłużenie kolei żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej. Uchwała komitetu ministrów ogłoszona w „Gońcu Uszgd.” dozwala za rządowi kolei żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej przedłużyć kolej od stacji Strzemienie przy do granicy pruskiej i austriackiej, mianowicie do Sosnowca i Granicy, oraz pobudować odnogę do kopalni węgla kamiennego w Dąbrowie. Pierwsza linia ma być długa na 19 $\frac{1}{2}$ wiorsty, druga na 4 $\frac{1}{10}$ wiorsty. Przed zbudowaniem końcowych stacji w Sosnowcu i Granicy, zarząd kolei iwangrodzko-dąbrowskiej powinien umówić się z kolejami: warszawsko-wiedeńską, górno-szlącką i koleją Ferdynanda co do kodzystania z planów tych kolei i ruchu pociągów zagranicznych. Potrzebny na budowę dwóch przedłużeń do Granicy kapitał 1,669,625 rs., oraz na budowę odnogi do kopalni 83,074 rs. 50 kop. (razem 1,752,699 rubli 50 kop.) będzie otrzymany przez wypuszczenie odpowiedniej liczby dodatkowych obligacji; zarząd zaś kolei iwangrodzko-dąbrowskiej otrzyma zaliczenie na rachunek 1,669,625 rs. (wartość linii do granicy pruskiej i austriackiej) w rozmiarach 30 $\frac{1}{2}$, z warunkiem opłacenia tej zaliczki przy wydaniu dowodów płatnych. W końcu komitet ministrów zaleca ministrowi komunikacji „zwrócić szczególną uwagę na to, ażeby taryfy na kolei iwangrodzko-dąbrowskiej na przewóz towarów, wysyłanych z miejscowości pogranicznych na rynki wewnętrzne, nie były zbyt niskie, gdyż w takim razie szkodliwoby interesom przemysłowym innych krain państwa rosyjskiego.”

Z Mińska gubernialnego donoszą do „Gaz. Warsz.” że wskutek stagnacji handlowej bankrutują tam przedsiębiorcy i fabrykanci. Kilka poważnych firm żydowskich ogłosiło upadłość. Pomimo niskich cen na towar leśny, sprzedaż lasów postępuje z gorączkowym pośpiechem. Ceny zboża nie podnoszą się wcale. Rolnicy skłopotani są brakiem paszy a ztąd niemożnością przechowania inwentarza. Stosunki rzeczywiste opłakane.

Premie od szyn stalowych. Komitet techniczny w ministerium komunikacji rozstrząsa obecnie kwestyę, czy należy i nadal wypłacać właścicielom stali premie za wyrószyn stalowych na zamówienia prywatne. Premij tych wypłacono w r. 1881 rubli 2,126,725, w 1882 r. 969,911 rs., w 1883 roku 717,565 rs. a w 1884 roku 1,069,755 rubli.

W sprawach o zagubienie rzeczy pasażerów lub towarów przez drogi żelazne, izba sądowna warszawska zdecydowała, że choćby wypadek miał miejsce przed ogłoszeniem nowej ustawy kolejowej, to sprawy takie nie podlegają już kompetencji sądu handlowego, ale mają być sądzone wedle no-

wych postanowień przez ogólne instytucje sądowe.

Kupony od akcji i obligacji kolei teres-polskiej, płatne od dnia 1 kwietnia 1881 roku, przyjmowane będą do realizacji tylko do d. 31 marca r. b., kupony zaś płatne od d. 1 października 1881 r., do d. 30 września; po upływie tych terminów, ulegną przedawnieniu.

Towarzystwo akcyjne „Zawiercie” (przedziałnia, tkalnica i blicharna) wystąpiło, jak wiadomo czytelnikom naszym, do władzy z prośbą o pozwolenie na emisję w kraju lub za granicą obligacji do wysokości połowy kapitału wpłaconego na akcje i o zmianę w tym względzie odpowiednich paragrafów ustawy. Projekt rzezony postanowio ministerium przesłać do opinii p. generał-gubernatora warszawskiego, przed wniesieniem go do rady państwa.

Konstrukcyjne komisja przy samowarach ulepszył rzemieślnik warszawski D. w ten sposób, że będzie można palić w samowarach zarówno węglem zwyczajnym jak i kamiennym.

Kasę przezorności zamierzają założyć dla siebie malarze pokojowi warszawscy, należący do zgromadzenia cechowego.

Ciągnięcie pierwszej klasy 146 loterii klasycznej odbywać się będzie w dniach 15 i 16 b. m.

Upadłość firmy „Braci Wróbel” w Warszawie ogłoszona została w poniedziałek przez sąd handlowy. Syndykem masy ustanowiony został adwokat przys. F. Flamm.

Statystyka fabryczna guberni warszawskiej za r. 1884 ukazała się w tych dniach, wydana przez rząd gubernialny. Główniejsze szczegóły są następujące. Wszystkich fabryk w guberni warszawskiej było 1553, a wyprodukowały one razem różnych przedmiotów za rs. 29,739,430—w stosunku do roku poprzedniego mniej o rs. 4 miliony. Ubytek ten przypada głównie na cukrownictwo, gorzelnictwo, piwowarstwo, wyprawę skór i wyrób żelaza. W fabrykach pracowało 25,579 osób, w liczbie tej około dwóch tysięcy cudzoziemców. Wynagrodzenie pracujących wyniosło przeszło rs. 4 miliony. Materjału surowego przerobiono za sr. 12,445,455, mianowicie zagranicznego za rs. 3,622,000 i krajowego za rs. 8,783,455. Wyrobów krajowych sprzedano zagranicą za rs. 146,200. Pierwszeństwo

pod względem produkcji należy do fabryk wyrobów przedziałnic i tkackich, następnie idą zakłady obrabiające metale, produkty chemiczne, mineralne, drzewo i spożywcze. Z wyjątkiem produkcji drzewnej, wszystkie inne fabryki, w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszyły swój obrót.

Kronika Łódzka.

(—) **Tramwaje łódzkie.** W uzupełnieniu notatek podanych w numerze wczorajszym, podajemy bliższe szczegóły o współubieganiu się przedsiębiorców o koncesyę na budowę tramwajów w Łodzi. Sprawa cała toczyła się pod prezydencją J. W. gubernatora piotrówskiego. Po otwarciu deklaracji opieczętowanych o godzinie 12 w południe, okazało się, że deklaracje główniejszych firm były następujące:

1) Pan Władysław Kiślański z Warszawy ofiarował na korzyść miasta opłatę od dochodu brutto z osobowego i towarowego ruchu w przeciągu pierwszych 10 lat po 4 proc. a za następne 25 lat po 5 proc. rocznie.

2) P. Alfred Strauss z Manchesteru za pierwsze 10 lat 3 proc., za następne 4 proc. i za ostatnie 15 lat po 5 proc. z ruchu pasażerskiego, z towarowego zaś za pierwsze 10 lat po 2 proc. a za 25 lat 3 proc.

3) P. Dawid Halpern ofiarował te same warunki, z tą tylko różnicą, iż za pierwsze 10 lat zobowiązał się płacić po 3 $\frac{1}{4}$ %.

4) Pp. August Wolff i Dawid Rosenblum, proponowali o pół procentu rocznie wyżej niż p. Strauss i spółka.

Z ofert piśmiennych — propozycya pana Władysława Kiślańskiego była najdogodniejszą dla miasta Łodzi.

Ponieważ jednak konkurentom przysługiwao prawo zunienia warunki podane w deklaracjach opieczętowanych do godziny 3 popołudniu, rozpoczęła się więc licytacja ustna, przy której panowie Wolff i Rosenblum podnieśli roczną opłatę na korzyść miasta do 6 proc. od dochodu brutto; pan Wł. Kiślański podwyższył opłatę na korzyść miasta do 7 proc. rocznie za pierwsze 25 lat i do 6 proc. w ciągu następnych dziesięciu, zrzekając się ofiarowania większej opłaty. Wobec tej oferty pp. Wolff i Rosenblum podnieśli opłatę roczną na rzecz miasta do 8 proc. od dochodu brutto. Pan Alfred Strauss podał warunki zupełnie odmienne, mianowicie żądał koncesyi na lat 27 i zobowiązał się płacić od ruchu osobowego w ciągu pierwszych 9 lat 4 proc., w ciągu następnych 5 proc. a w ciągu ostatnich 9 lat 6 proc. od dochodu brutto, — od przewozu towarów w ciągu pierwszych 9 lat 3 proc., w ciągu następnych 18 lat 4 proc. od dochodu netto ro-

cznie. Ostatnie dwie propozycje były więc najdogodniejsze: pp. Wolf i Rosenblum dają najwyższy procent a p. Alfred Strauss oddaje o 7 lat wcześniej całe przedsiębiorstwo na własność miasta, ofiarując natomiast niższy procent. Obie powyższe deklaracje postanowił rząd gubernialny przedłożyć do decyzji ministeryum. Nadmieniamy wreszcie że z pp. Wolffem i Rosenblumem działa wspólnie p. Kinheim, przedstawiciel wiedeńskiego towarzystwa tramwajowego.

(-) **Z towarzystwa dobroczynności.** Komisja rewizyjna, funkcjonująca przy towarzystwie, sprawdziła w tych dniach rachunki kas wsparcia, zasilaných z funduszw towarzystwa i stojących pod zarządem pań przewodniczących w czterech komitetach damskich. Kasy i książki znaleziono w zupełnym porządku.

(-) **Dom dwupiętrowy** murywany, wraz z drugim drewnianym (własność spadkobierców s. p. Vettera) przy ulicy Południowej, sprzedany został przez towarzystwo kredytowe za 13,550 rs. Tak niską cenę osiągnięto z powodu braku licytujących. Przy sprzedaży spadła suma małoletnich, umieszczona na ostatnim numerze hipoteki.

(-) **Drugie przetawienie amatorskie** na rzecz ochronki dla biednych odbędzie się stanowczo dnia 10 b. m. w teatrze Talia. Odegraną będzie komedia A. hr. Fredry „Sluby panieńskie.” Ceny teatralne. Bilety nabywać można codziennie w księgarńi p. L. Fischera w gmachu scheiblerowskim przy ulicy Piotrkowskiej. Spodziewamy się, że rezultat finansowy z tego przedstawienia będzie równie dobry jak z przedstawienia odegranego w języku niemieckim.

(-) **Na stacyi telegraficznej** w Warszawie znajdują się telegramy niedoreczone, nadesłane z Łodzi dla Rabiusa Klepka i Wolke.

(-) **Na rzecz towarzystwa pielęgnowania** chorych projektowane było przedstawienie amatorskie. Podobno projekt ten zmieniono o tyle, że zamiast przedstawienia teatralnego, urządzone być ma koncert z współudziałem miejscowych sił muzycznych.

(-) **Znalezione** za fabryką Geyerów przed kilku dniami człowiek z czaszką roztraskaną, nazywał się Wincenty Gmin; pochodził z wsi Brus. Dochodzenie sądowe wyjaśniło, że nie padł on ofiarą zbrodni, ale został przejechany, leżąc na drodze, w stanie bezprzytomnym.

(-) **Samobójstwo.** Przed kilku dniami powiesił się w mieszkaniu własnem niejaki Szindler Wilhelm, 46 lat liczący. Mówią, że do samobójstwa skłoniła go nędra.

(-) **Od zagorzenia.** W domu p. S. Poznńskiego przy ulicy Piotrkowskiej, sąsiedni lokatorowie, widząc wczoraj rano drzwi zamknięte do mieszkania szewca Kaufmana i przewidując wypadek jakiś, otworzyli je gwałtem. Mieszkanie napalone było czadem węglowym. Znalezione dwóch ludzi bez przytomności. Po wyniesieniu ich, okazało się, że jeden, mianowicie Kaufman poniósł śmierć. Drugi z zaciężonych, Dyman, dawał oznaki życia i około niego skupiła się pomoc lekarska; jest słaba nadzieja, że Dyman będzie uratowany. Przyczyną zaciężenia było znów zatkanie ruży od pieca, w którym napalono węglem.

(-) **Z ulicy.** Kto chce wyobrazić sobie przyjemność jazdy w poprzek zoranych zagónów o mrozie, niechaj jedzie ulicą Konstantynowską, gdzie przez dziwne niedbalstwo stróżów nie wyprowadzono dotychczas pozostałych wałów lodowych. Dziwić się należy, iż żaden z tylu tą ulicą wywożonych nieboszczyków dotychczas nie ożył! W każdym razie niejedną z zdrowych może się wskutek jazdy podobną drogą znaleźć w smutnem położeniu powtórnej przymusowej jazdy w kierunku cmentarza.

Na innych ulicach bocznych komunikacya również jest uciążliwa. W wielu miejscach stoją kopcje lodu wyrąbanego, których nie wywieziono. Kopcje te zważają jeszcze bardziej i tak wąskie ulice; gdy łada chwila mróz je zetnie, trzeba będzie zdrowych sił do rozrabiania ich i wywiezienia.

KRONIKA

KRAJOVA I ZAGRANICZNA.

— **O nowomianowanym** arcybiskupie poznańskim Dinderze, wiadome są następujące szczegóły. Książę Juliusz Dinder był dotąd kapłanikiem honorowym, kapitały warminskiej oraz dziekanem i proboszczem królewieckim. Pradžią jego nazywał się „Dyndała”, pochodził z Królestwa Polskiego. Wyemigrowawszy na niemiecką Warmię, z upływem lat, zmienił nazwisko i system życia przyjął niemiecki. Jako proboszcz, arcybiskup Dinder urzędował na polskiej Warmii.

— **Urząd powiatowy** z Będzina podobno ma być przeniesionym do Sosnowca, gdy ta osada będzie zamienioną na miasto.

— **Procent uiszczeń** zbożem pewien obywatel z Lipnowskiego; nie mogąc sprzedać swego

produktu i niemając gotówki do wypłacenia wierzycielom.

— **Polacy w Ameryce.** Niejaki J. N. Choiniński z Królestwa jest obecnie kandydatem na gubernatora Kalifornii, Paweł Freund z Warszawy jest komendantem wojska w stanie Teksas.

— **Ignacy Kobierski** b. oficer b. wojsk polskich zmarł w Piotrkowie, w wieku lat 92.

— **Jerzy Brandes**, znany krytyk duński przybył do Warszawy i wypowie kilka odczytów na cele dobroczynne.

— **Straż ogniowa warszawska.** Z okazji niedawnego jubileuszu straży ogniowej warszawskiej Kłosy pomieściły w numerze ostatnim bardzo piękny rysunek K. Pillattiego, przedstawiający też straż pędzącą do ognia i czynną przy nim.

— **50 letni jubileusz** służby inżynierskiej, obchodzić będzie w roku przyszłym p. Józef Sporny. Jubileusz podobny wistocie rzadko się zdarza.

— **Pogrzeb.** W Seroczynie pochowano wtorek zwłoki przedwcześnie zgasłej właścicielki dóbr, s. p. *Zofii Wernerowej*. Ludność włośnińska tłumnie się zgromadziła dla oddania ostatniej posługi czcigodnej zmarłej, która była przez całe życie opiekunką ubogich. Obywatele z okolicy odległych i liczni mieszkańcy Warszawy zjechali się na pogrzeb, aby uczcić pamięć nieboszczki, dobrze im znanej z przymiotów serca i umysłu.

— **Stado wyciągowe** hr. L. Krasieńskiego przyniosło w r. z. dochodu 69,000 rs. z nagród na wyciągach, z tego jednak koszty utrzymania, przewozu itp. zabrały blisko 50,000 rs.

— **Wystawa kartofli.** W r. b. upływa sto lat od chwili, gdy Parmentier zwrócił się do Ludwika XVI z prośbą o oddanie mu równiny des Sablons pod uprawę kartofli. Towarzystwo rolnicze w Montdidier postanowiło uczcić ten jubileusz przez otwarczenie w kwietniu wystawy poświęconej wyłącznie ziemniakom i przyrządom używanym do przetwarzania ich na rozmaite potrzeby w przemyśle.

— **Alfons Daudet** zamierza napisać studjum psychologiczne o Napoleonie I. Ponieważ Daudet niejednokrotnie złożył już dowody, iż umie głęboko wnikać w charaktery południowców, studjum więc jego prawdopodobnie posiadać będzie wielką wartość.

— **Katastrofa.** D. 25 b. m. w Michigan zgorzał ze szczętem dom przytulku dla biednych. Ogień powstał w kuchni i w okamgnieniu objął cały gmach, czemu sprzyjał wiatr silny. Czterdzieści osób znalazło śmierć w płomieniach, inni znów wydostali się na powietrze na pół-nago, skutkiem czego zachorowało kilkanaście osób, gdyż panował 10 stopniowy mróz.

— **Wznowienie igrzysk olimpijskich.** Królestwo greckie urządza w jesieni r. 1887-go wystawę narodową w Atenach. Dzienniki greckie donoszą, iż z tej racji wznowienie zostanie igrzyska olimpijskie i następnie odbywać się będą periodycznie co lat cztery, lecz nie w Olimpi, tylko w pobliżu Aten.

TELEGRAMY.

Petersburg, 3 lutego. Książę Mikołaj czarnogórski przybył dziś tutaj i powitany był na dworcu kolei przez Najjaśniejszego Pana, J. C. W. Wielkich Księżąt i honorową kompanię wojska z muzyką.

Petersburg, 3 lutego. Opublikowaną została ustawa centralnego rosyjskiego towarzystwa maszyn rolniczych i narzędzi z kutego żelaza, w celu rozszerzenia produkcji istniejących w Tule fabryk Hillensmity i Dmitriewa-Bacurowa.

Petersburg, 3 lutego. Opublikowaną została ustawa giełdy, otwierającej się w mieście Nikołajewie.

Konstantynopol, 3 lutego. W okólniku z dnia wczorajszego, w którym W. Porta przedstawia mocarstwom treść umowy zawartej z księciem Aleksandrem, zaprasza ona zarazem rządy do zebrania się na konferencyę, celem zatwierdzenia umowy.

Paryż, 3 lutego. Rząd grecki odpowiedział mocarstwom, iż wszelkie ograniczenie swobodnego rozporządzania wojskowemi siłami Grecyi, uważa być za naruszenie jej niezawisłości.

Londyn, 3 lutego. Gabinet do tej chwili nie został utworzony. W rozdziale tek ministeryalnych zaszło wiele zmian. Jutro oczekiwana jest urzędowa lista ministrów. Co do teki spraw zagranicznych waha się jeszcze wybór między Kimberleyem i Roseberryem.

Konstantynopol, 3 lutego. Otrzymała drogą na Warnę osnowa umowy turecko-bułgarskiej opiewa jak następuje: 1) Książę Aleksander będzie mianowany generał-gu-

bernatorem Rumelii wschodniej na lat pięć, z tem zastrzeżeniem, iż po upływie tego czasu termin jego rządów może być przedłużony; 2) Turcyja zajmie wsie mużyłmańskie w okręgach rodopskim i kirdżałskim, w zamian zaś zrzeka się prawa swego do zajmowania posterunków w Bałkach; 3) wojskowy kontyngens obydwu pryncypalów oddaje się do rozporządzalności sułtana, dla obrony posiadłości Turcyi europejskiej; zwierzchnictwo nad tym kontyngensem będzie powierzzone oficerom tureckim; 4) w takiż sam sposób wojskowy kontyngens Turcyi będzie oddany do obrony Rumelii i Bułgaryi, jeśli po temu zdarzy się sposobność; komenderującym tym kontyngensem będzie w takim razie książę Aleksander; 5) w Filipopolu zbierze się turecko-bułgarska komisya dla wypracowania zmian w organizacyjnym statucie Rumelii wschodniej; 6) drugi punkt traktatu berlińskiego utrzymuje się bez zmiany. Umowa ta przedstawioną została do zatwierdzenia sułtanowi a następnie zwróconą W. Porcie z pewnemi zmianami. [Ostateczne zatwierdzenie jej spodziewano jest niezwłocznie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 3 lutego. Ponieważ na giełdach zagranicznych utrzymało się po większej części usposobienie mocne, przeto i tutaj kursy papierów spekulacyjnych żądzęły dziś zrazu poziom taki sam jak przy końcu giełdy wczorajszej lub wzniosły się nawet wyżej. Ruch jednak od początku był bardzo mały. Później zaczęły obiegać pogłoski, że pomiędzy mocarstwami wyinkło nieporozumienie co do uregulowania sprawy greckiej, że Grecyja z tego powodu zaczęła się zbroić energiczniej, wreszcie że Rosyja nie zgadza się na umowę, zawartą pomiędzy Turcyją i Bułgaryją. Kontrmina umiała wyzskać te pogłoski, wywołując zniechę. Najbardziej ucierpiały akcje banków i papiery państwowe, szczególnie pożyczki rosyjskie; ruble zdołały się utrzymać. Na giełdzie zbożowej słabe początkowo usposobienie, wzmocniło się przy końcu stanowczo.

Petersburg 1 lutego. Wykaz banku państwa z d. 1 lutego. Stan kasy 125,308,542 (przyb. 2,064,486) skupione efekty 20,963,900 (przyb. 199,934), zaliczki na towary 8,800 (bez zmiany), zaliczki na papiery publiczne 2,589,545 (ubyło 60,873); zaliczki na akcyje oblig. 12,517,669 (ubyło 41,016); rachunek bieżący ministeryum finansów 37,572,400 (przyb. 6,078,135); inne rachunki bieżące 73,755,430 (przyb. 2,103,367); zastawy oprocentowane 26,579,920 (ubyło 34,684).

Wiedeń 2 lutego. Wykaz banku państwa z dnia 31 stycznia (w tysiącach guldenów). Noty w obiegu 351,900 (przyb. 2,600); zapas metaliczny w srebrze 130,600 (przyb. 100), w złocie 67,400 (ubyło 1,000); weksle płatne w złocie 11,800 (przyb. 800); portfel 123,500 (przyb. 3,100); lombardy 23,500 (ubyło 600); pożyczki zahypotekowane 89,900 (przyb. 300); listy zastawne w obiegu 82,300 (przyb. 400).

Petersburg, 2 lutego. Weksle na Londyn 23 3/16, na Hamburg 200 3/16, na Amsterdam 118 1/2, na Paryż 245; 1/2 imperyali 8.36, rosyjska premiova pożyczka I-jej emisji 227 1/2, także II em, 221, rosyjska pożycz. z r. 1878 154 1/2, II pożyczka wschodnia 98 3/4, III pożycz. wschodnia 98 3/4; 6 renta złota 179 3/4, 5 1/2 listy zast. ziemsk. 153 1/4, akcyje rosyjsk. wiel. D. Z. 245, kolei kursko-kijowskiej 346, petersburski bank dyskontowy 632, warszawski bank dyskontowy 310, rosyjski bank dla handlu zagr. 316, dyskonto prywatne 5 1/2 %.

Berlin, 3 lutego. Bilety banku rosyjskiego 199.90; 6 1/2 listy zastawne 61.90, 4 1/2 listy likwidacyjne 56.20, 5 1/2 pożyczka wschodnia II em. 61.30, III emisji 61.25, 4 1/2 pożyczka z 1880 r. 85.00, 5 1/2 listy zastawne rosyjskie 95.20, kupony celna 323.30, 5 1/2 pożyczka premiova z 1864 roku 142.50, także z 1866 r. 137.30; akcyje banku handlowego 82.75, dyskontowego 73.00, dr. żel. warsz. w. 234.00; akcyje kredytowe austriackie 497.00, najnowsza pożyczka rosyjska 98.40, 6 1/2 renta rosyjska 111.40, dyskonto 3 1/2 %, prywatne 1 3/4 %.

Londyn, 3 lutego w południe. Konsole 100 3/16, pruskie 4 1/2 konsole 103 1/2, turec. konw. 14 3/4, rosyjska pożyczka z r. 97; 4 1/2 renta złota węg. 81, egipska 64 1/4, banku ottomańskiego 93 1/4, lombardy 11 1/8, akcyje kanału suezkiego 85 3/4, ciężko.

Warszawa, 2 lutego. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica, sm. i ord. —, pszta i dobra —, biała 515—540, wyborowa 560—615; żyto wyborowe 375—400, średnie —, wadliwe —; jęczmień 214 o-rzed. 375—435, owies 270—330, gryka —, rzepik letni —, zimowy —, rzepak rapś zim. —, groch polny —, cukr. —, fasola — za korzec; kasza jaglana —, jęczmieńna —, grycz. gruba — za pud. Dowieszono pszenicy 700, żyta 500, jęczmienia —, owsa 900, grochu poanego — korey.

Warszawa, 3 lutego. Okowita 78 1/2 z akcyzą po k. 9 1/2. Stosunek garnca do wiadra 100—207 1/2. Hurt. skład za wiadro kop. 820⁹—827¹, za garn. 267—269. Szynki za wiadro kop. 833²—839⁴ za garniec kopiejek 271—273 (z dod. na wyschn. 2 1/2).

Petersburg, 2 lutego. Kój w m. 46.50. Pszenica w m. 11.60. Żyto w m. 7.00. Owies w m. 5.40. Konopie w m. 44.50. Siemie lniane w m. 17.50; mróz.

Berlin, 3 lutego. Targ zbożowy. Pszenica mocniej, w m. 140—162, na lt. —, na kw. mj. 151 1/4, na mj. cz. 163 3/4, na cz. lp. 156, na lp. sier. 168 1/4, na wrz. paż. 161 1/4. Żyto mocno, w m. 125—134, na lt. —, na lt. rur. —, na mr. kw. —, na kw. mj. 134, na mj. cz. 135, na cz. lp. 136, na lp. sier. —, na wrz. paż. 139 1/4. Jęczmień w m. 108—175. Owies cicho, w m. 123—160, na lt. —, na lt. mr. —, na kw. mj. 126, na mj.

cz. 127 1/2, na cz. lp. 129, na lp. sier. —, na wr. paż. —. Groch warzel. 150—200, pastewny 123—140. Olej lniały w m. —, rzepakowy w m. b. becz. 43.5. Okowita w m. becz. 86.5.

Gdańsk 2 lutego. Pszenica w miejscu bez zmiany. Obrót 150 tonn. Pszta i jasna 137—143, jasno pszta, 139—147, wysoko pszta i szkliwa 146—153, na kw. mj. tranz. 133.00, nac. lp. tranz. 137.00. Żyto bez zmiany, w miejscu krajowe 120 1/4, 117, polskie i rosyjskie tranzyt. 88—90, na kw. mj. tranzyt. 95.00, na cz. lp. tranz. 98.50. Jęczmień duży 121. Groch w miejscu 114—133. Spirytus 10,000 litr. 1/2 w m. 35.25.

Szczecin, 3 lutego. Pszenica cicho, w miejscu 138—152, na kw. mj. 152.00, na mj. cz. 154.50. Żyto cicho, w miejscu 119—128, na kw. mj. 130.50, na mj. cz. 131.00. Olej rzepak. bez zmiany na kw. mj. 43.50, na wrz. paż. 44.50. Spirytus ospale, w m. 35.70, na kw. mj. 37.10, na cz. lp. 38.50, na lp. sier. 39.30. Olej skalny ocłony w m. 12.00.

Londyn, 2 lutego. Na wybrzeżu ofiarowano dziś 6 ładunków pszenicy; pogoda piękna.

Londyn, 2 lutego. Cukier Havana Nr 12, nominalnie 15, cukier burakowy 13 1/8, ospale.

Głazów, 2 lutego. Surowiec. Mixed numbers warrants 39 sz. 6 p.

Liverpool 2 lutego. Sprawozdanie początkowe. Przepuszczalny obrót 7,000 bel; spokojnie. Dzienny dowóz 23,000 bel.

Liverpool, 2 lutego. Sprawozdanie końcowe. Obrót 7,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. Amerykańska spokojnie. Surowy stale. Middling amerykańska na mj. cz. 4 3/8, na lp. sier. 5 5/16 p. Dhollerah good 4 1/8 p.

Manchester 2 lutego. Water 12 Taylor 6 3/8, Water 30 Taylor 8 3/8, Water 20 Leigh 7 1/2, Water 30 Clayton 8, Mook 32 Brooke 8, Mule 40 Mayroll 8 1/2, Medio 40 Wilkinson 9 1/4, Warpoons 32 Lees 7 3/8, Warpoons 35 Rowland 8 1/8, Double 40 Weston 8 3/4, Double 60, zwykły g. 11 3/8, 32 116 yds 16x16 grey tkaniny z 32/46 168, ospale.

New-York, 2 lutego. Bawełna: 9 3/16, w N. Orleansie 8 1/2, Olej skalny rafinowany 70 3/4, Abel Test 7 3/4, w Filadelfii 7 3/8, Surowy olej skalny 6 1/2. Certyfikaty pipe line 83 1/4 c. Młaka 3 d. 25 c. Czterwona pszenica ozima w miejscu 91 1/2 c., na lt. 90 3/8 c., na mr. 51 1/2 c. na kw. 32 3/4 c. Kukurydza (nowa) 49 3/4. Cukier (fair refining Muskawass) 5.30. Kawa (fair Rio) s.10. Kój (Wilcox) 6.75. Słonina 5 1/8. Fracht zbożowy 2.

Jawne zapasy pszenicy 55,000,000 bush, kukurydzy 7,200,000 bushli. Pszenicy wywieziono w tygodniu, włącznie z portów atlantyckich Stanów. Zjednoczonych do Wielkiej Brytanii 36,000, do Francyi 2,000, do innych portów ładu stałego 32,000, z Kalifornii i Oregonu do Wielkiej Brytanii 84,000, do innych portów ładu stałego 10,000 kwr.

LICYTACYE W GUBERNI PIOTRKOWSKIEJ.

— 18 lutego (2 marca) w kancelaryi hipotecznej miasta Łodzi, na sprzedaż nieruchomości w mieście Łodzi przy szosie Miłsza pod Nr. 829-R, od sumy 3,000 rs.

— 24 lutego (5 marca) w kancelaryi hipotecznej miasta Łodzi, na sprzedaż nieruchomości w mieście Łodzi przy drodze do wsi Chojny pod Nr. 627-D, od sumy 7,800 rs.

— 21 lutego (3 marca) w kancelaryi hipotecznej miasta Łodzi, na sprzedaż nieruchomości w mieście Łodzi przy ulicy Wschodniej pod Nr. 453 od sumy 11,250 rs.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.		Z dnia 3.	Z dnia 4
Zgłanżozkońcem giełdy.			
Za weksle krótkoterminowe			
na Berlin za 100 mr.	50.15	50.15	
„ Londyn „ 1 £.	10.17	10.16	
„ Paryż „ 100 fr.	40.70	40.70	
„ Wiedeń „ 100 fl.	81.—	81.10	
Za papiery państwowe:			
Listy Likwid. Kr. Pol. małt.	90.—	90.—	
Ros. Poż. Wschodnia	99.10	99.—	
Listy Zas. Ziem. z 69 r. Ser I	99.—	98.85	
„ „ „ „ Ser II do IV	98.15	98.85	
Listy Zast. M. Warsz. Ser I	95.50	95.50	
„ „ „ „ „ II	94.40	94.—	
„ „ „ „ „ III	94.05	94.25	
„ „ „ „ „ IV	93.90	94.—	
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	91.50	91.50	
„ „ „ „ „ II	91.—	91.—	
„ „ „ „ „ III	90.—	90.—	
Giełda Berlińska.			
Banknoty rosyjskie zaraz	199.90	199.80	
„ „ „ „ na dost.	199.75	199.75	
Weksle na Warszawę kr.	199.70	199.40	
„ Petersburg kr.	199.40	199.40	
„ „ „ „ kr.	198.25	198.20	
„ „ „ „ „ kr.	20.39	20.40	
„ „ „ „ „ kr.	20.33	20.33	
„ Wiedeń kr.	161.33	161.20	
Dyskonto prywatne	1 3/4	1 3/4	
Giełda Londyńska.			
Weksle na Petersburg	23 3/16	23 3/16	
Dyskonto 3			

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 3 lutego:
W parafii katol. —
W parafii ewang. 2, a mianowicie: Ernest Fischer z Apolonią Giuter, Ferdynand Emil Szol z Anną Fryderyką Ertel.
Starozakonnych. 2, a mianowicie: Breslauer Menachem z Gostyńską Esterą; Gitla, Bram Haskiel z Reiteizen Ruchla.
Zmarli w dniu 3 lutego.
Katolicy: dzieci do lat 15-tn zmarło 3, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 1; dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 2, a mianowicie: Wilhelm Szyncler, lat 48, Józefa Kreda, lat 58, Anna Koźberska, lat 37.
Ewangeliccy: dzieci do lat 15-tn zmarło 4, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 2; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Wiktor Rühmann, lat 50.
Starozakonni: dzieci do lat 15-tn zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt —; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Moszkowicz Jakiel, lat 19.

LISTA PRZYJEDZNYCH.

Hotel Manteuffel. P. Nöidner z Wrocławia, P. Seidel z Warszawy, Lange z Tomaszowa.

O G Ł O S Z E N I A.

CYRK F. Schmidla

Dziś i codziennie „GOSPCINNY WYSTĘP” nowych artystów z cyrku Renea, trupy Nicol, Hamelton, Filipuzi i dwóch doskonałych woltżerek mis Karoliny Furo i mis Józefiny i zaprezentowanie nowych na wolności tresowanych koni.

Występ całego personelu. Codziennie przedstawienie o godz. 8-iej wieczorem.

W niedziele i święta dwa przedstawienia, 1-sze o godz. 3 po południu, drugie o godz. 8 wieczorem.

Występ komically-muzykalno-amerykańskiego wirtuoza na skrzypcach i cytrze—czcinnie (całkiem nowe) specjalisty pana Roberta Westa.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа Стефанъ Издебскій, жительствующій въ гор. Лодзи, въ домѣ N. 1109-A, объявляетъ, что 28 Марта 1886 г. съ 10 часовъ утра въ залѣ засѣданій Създа Мировыхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа въ г. Петроковѣ на Маринской площади въ домѣ Горюничъ будетъ продаваться недвижимое имущество принадлежащее на чиншевомъ правѣ Николаю Штарку, расположенное въ Петроковской Губерніи въ гор. Лодзи, по Прудневой ул. подл. N. 450 и состоящее согласно описи Судебнаго Пристава Леона Левацкаго отъ 4 (16) Декабря 1885 г., изъ деревяннаго партероваго дома крытаго черпачицею, каменнаго партероваго строения крытаго толемъ, каменнаго партероваго этажа крытаго толемъ, отхожихъ мѣстъ крытыхъ гонтомъ, деревянныхъ сараевъ крытыхъ толемъ, каменнаго партероваго строения крытаго толемъ, разрушенныхъ 2-хъ этажныхъ стѣнъ послѣ сгорѣвшаго котельнаго покая, 64 доктей каменныхъ 3-хъ этажныхъ стѣнъ послѣ сгорѣвшаго фабрики, пароваго котла, двухъ машинъ и частей оставшихся отъ сгорѣвшаго трансмиссіи а также колеса отъ паровой машины и двухъ колодезь изъ коихъ одинъ поврежденъ.

Имущество это не находится въ заставномъ владѣніи, имѣетъ устроенную Ипотечку, ипотечная книга хранится въ Лодзинскомъ Ипотечномъ Оудѣленіи и ипотечные долги простраиваются въ мѣстѣ съ охранительными ставками до суммы 61,277 руб. 50 коп., назначено въ продажу на поположеніи вѣнсканіи съ Николаемъ Штаркомъ въ пользу Леона Раппопорта по исполнителному листву Петроковскаго Окружнаго Суда отъ 10 (22) Июля 1885 г. въ N. 1124 и оцѣнено въ 7,000 руб., съ каковой суммы начислены горъ. Въ бумагахъ и документахъ, относящихся до продаваемаго имъніи, открыты для публики въ Канцеляріи Създа Мировыхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа. Г. Лодзь Января 17 дня 1886 года. Судебный Приставъ Издебскій. 121-1-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа, Стефанъ Издебскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N. 1109-A, объявляетъ, что 29 Января (10 Февраля) сего 1886 года въ 10 часовъ утра, въ гор. Лодзи по Дзінкой улицѣ подл. N. 523 будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Ивану Шнонагелю, заключающееся въ мебели, серебряной вазовой ложкѣ и гардеробѣ и оцѣненное 272 руб. 40 коп. на удовлетвореніе претензіи Давида Шмулевича.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. Января 22 дня 1886 г. ИЗДЕБСКІЙ 132-1-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа, Стефанъ Издебскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N. 1109-A, объявляетъ, что 29 Января (10 Февраля) сего 1886 г. въ 10 час. утра, въ гор. Лодзи, по Цегельняной ул. подл. N. 1401, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Леону Шперъ, заключающееся въ мебели и оцѣненное 130 руб. — коп. на удовлетвореніе претензіи X. Блавата.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. Января 22 дня 1886 года. 130-1-1 ИЗДЕБСКІЙ.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 1 Петроковскаго Округа Стефанъ Издебскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домѣ N. 1109-A, объявляетъ, что 29 Января (10 Февраля) сего 1886 года, въ 10 час. утра въ г. Лодзи на Рынкѣ Гаера подл. N. 630, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Вильгельмину Ганке, заключающееся въ мебели и оцѣненное 238 руб. 25 коп. на удовлетвореніе претензіи K. Кесселера и A. И. Саламоновича.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. Января 22 дня 1886 года. 129-1-1 ИЗДЕБСКІЙ.

Объявление.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа, Стефанъ Издебскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N. 1109-A, объявляетъ, что 29 Января (10 Февраля) сего 1886 года въ 10 часовъ утра въ городѣ Лодзи на Старомъ мѣстѣ подл. N. 226, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Шмулю Бронновскому, заключающееся въ мебели, домашней утвари гардеробѣ, бѣльи и 17 бочкахъ и оцѣненное 179 руб. 80 коп. на удовлетвореніе претензіи Якова Грончака.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. Января 22 дня 1886 года. 131-1-1 ИЗДЕБСКІЙ.

Łódzkie towarzystwo dobroczynności. Celem uzyskania funduszu potrzebnego na sprawienie potrzebnych utensyliów dla ochronyi urzadzanej dla biednych, odbędzie się

w teatrze THALIA

dnia 10 lutego 1886 r. drugie przedstawienie AMATORSKIE.

ŚLUBY PANIEŃSKIE

Komedia w 5 aktach, A. hr. Fredry. Ceny teatralne. Biletów nabyć można w księgarni p. Fischera. Początek o godz. 8 wieczorem.

Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 1 (13) kwietnia 1886 roku o godzinie 11 z rana, w kancelaryi łódzkiego wydziału hipotecznego przed notaryuszem Janem Kamockim odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Zawadzkiej pod Nr. 48-c położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 15,000. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,500. Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 3,000. 83-3-2

„Exsiccator“



osusza wilgotne mury, zabezpiecza nowe, — użyteczny w gospodarstwie rolnem, ważny także dla fabryk, gdzie wilgoć lub para dochodzi oraz utrwała wszelkie przedmioty drzewne, zakupone w ziemi lub będące ciągle w użyciu Sprzedaje się do 50 funtów po 35 kop., więcej nad 50 funtów po 30 k. Obstalunki zamawiać należy na 14 dni naprzód.

Gustaw Ritter, Inżynier Technolog. 25-4-6 Królewska Nr. 39.

Młody leśnik

który ukończył praktykę w królewskich borach w W. Księstwie Poznańskim, także półtora roku jako pomocnik miejsce zajmował, poszukuje od 1 kwietnia, lub zaraz miejsca jako leśniczy. Świadcetwo złożone w redakcyi niniejszego pisma. 94-3-2

PRZYJMUJĘ PRENUMERATĘ NA

„Goniec Losowań“

zamieszczający tabele amortyzacyi wszystkich rosyjskich papierów wartościowych, pożyczek premiovych, loteryi ochron-obligacyi i t. p., jak również i te numery papierów, które zostały zamortyzowane w poprzednich losowaniach i dotąd zostały nie zrealizowane.

Cena z odsyłką na 3 miesiące 1 rs. na rok 3 rs.

Prenumeratę przyjmuje się w Petersburgu w domu bankierskim

Henryka Blokk

Newski Prosp. Nr. 86, dom Bernardat.

Jeden numer wysyła się na każde żądanie, za nadesłaniem tylko marki pocztowej. 90-8-4

Zgubiono

książeczkę legitymacyjną wydaną przez wójta gminy Radogoszcz, na imię Antoniego Przybylskiego. Ła-skawy znalazca raczy ją złożyć w redakcyi niniejszego pisma. 133-1-1 132-1-1

BIELDA WARSZAWSKA d. 3 lutego.

Table with columns: Wskazie, ZA, Dyskonto, Z końcem giełdy, Dopełnione transakcyjne. Lists exchange rates for Berlin, London, Paris, etc.

Table with columns: Papiery państw., Akcje, Dopełnione tranz., Z końcem giełdy. Lists various stocks and bonds with their prices.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJO WYCH

Table showing train schedules with columns: Łódź, godziny i minuty, przychodzą, odchodzą. Lists departure and arrival times for various destinations.

Table showing train schedules with columns: Sobota, Piątek, Czwartek, Środa, Wtorek, Poniedziałek, Niedziela. Lists departure and arrival times for various destinations.